GAZETA LWOWSKA.

Czwartek   Nro. 120.   11. października 1838.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Naj. Cesarstwo Ichmość Cesarz i Cesarzowa, po wysłuchaniu mszy świętéj w kościele katedralnym i dawszy posłuchanie pożegnalne tak cywilnym jakoteż duchownym i wojskowym władzom, opuścili Mantuę d. 26. września i towarzyszeni najszczérszemi błogosławieństwami od mieszkańców miasta, udali się w podróż do Werony. Naj. Państwo przyjmowani byli z uszanowaniem na granicy prowincyi przez gubernatora prowincyj weneckich hrabiego Spaur i przez c. k. delegata, i śród gromów dział, uroczystego odgłosu wszystkich dzwonów i radosnych uniesień niezmiernych tłumów ludu, odprawili około godziny 2giéj po południu wjazd do miasta, którego klucze podał Cesarzowi Jmci podesta u nowéj bramy, gdzie wzniesiono gustownie przyozdobiony pawilon. Ich C. K. Mości wysiedli w pałacu margrabiny Canossa, gdzie przyjmowani byli przez najdostojniejszych Arcyksiążąt Franciszka Karola, Jana, Ludwika i Rajnera, przez gubernatora hrabię Spaur i najznakomitsze tak cywilne jakoteż wojskowe władze. Cesarz Jegomość odpocząwszy cokolwiek, jeździł za miasto, dla oglądania warowni, rozciągających się południowo-wschodnio od *Porta Nuova* aż do *Porta St. Zenone.* — Wieczorem całe miasto było jak najświetniéj iluminowane. Ich C. K. Mości przejeżdżali światłością dnia jaśniejącemi ulicami, pośród radosnych okrzyków tłumnie zgromadzonego ludu, do teatru filarmonicznego, gdzie przy wstępie do wielkiéj loży z najserdeczniejszemi oklaskami powitani byli od licznie zgromadzonéj publiczności, któreto radosne uniesienia ponawiały się tak po każdéj wrotce, zaintonowanéj za pokazaniem się Naj. Państwa pieśni ludu, jakoteż przy oddalaniu się Tychże z teatru.

JCMość Arcyksiążę Fryderyk d. 28. września z-rana tuż po godz. 6. zawinął z Tryjestu do Wenecyi, na pokładzie okrętu parowego, i udał się zaraz w towarzystwie najznakomitszych oficerów od marynarki na pokład fregaty admiralskiéj, dla znajdowania się tamże na wykonywanym właśnie manewrze morskim, a który przerwano tylko zwyczajnemi salwami stojących w porcie na kotwicy okrętów wojennych, dawanemi na cześć Jego Cesarzowiczowskiéj Mości.

Miasto Medyjolan miało zaszczyt ofiarować z największém uszanowaniem Naj. Cesarzowéj Jéjmości *Album*, wyobrażające wszystkie festyny, wyprawiane w pomienioném mieście na uczczenie radosnego przybycia Ich C. K. Mości i koronowania się Cesarza na króla Lombardzko-Weneckiego Królestwa, a któreto *Album* jest dziełem wielu znakomitych artystów. Naj. Cesarzowa Jéjmość raczyła przez najwyższego Swego ochmistrza hrabię Dietrichstein, miastu Medyjolanowi w osobie jego podesty hrabi Casati, okazać najwyższe zadowolenie Swoje tak za dar ten, jakoteż za wyrażenia się, z jakiemi go ofiarowano. — Zarazem Naj. Pani raczyła zapewnić Medyjolańczyków, iż ciągle w wiernéj zachowa pamięci owe okazywane w ciągu Jéj bytności liczne i świetne dowody uczczenia i przywiązania i nie zaniedba żadnéj sposobności do okazania nawzajem tych uczuć Swojego serca.

Dokończenie wyszczególnień i oznak honorowych, rozdanych przez Naj. Cesarza Jegomości w Lombardzko-Weneckiém Królestwie, a przerwanych w N. 118 Gazety naszéj:

Godność c. k. tajnych radzców (z uwolnieniem od tax) otrzymali:

hrabia Ildenfons Bolognini, w Medyjolanie; hrabia Witalion Borromeo, tamże; margrabia Botta-Adorno, w Pawii; hrabia Cezar Castelbarco, w Medyjolanie; margrabia Mikołaj Silva, wice-prezydent sądu apelacyjnego w Medyjolanie; hrabia Józef Sormani, w Medyjolanie; biskup Pawii JX. Aloizy Tosi; hrabia Karol Andrzéj Michiel, w Wenecyi; margrabia Bonifacy Canossa, w Weronie; hrabia Leonard Manin, w Wenecyi; hrabia Aloizy Palffy, wice-prezydent gubernium w Wenecyi; hrabia Jan Piotr Porro, deputowany przy lombardzkiéj centralnéj kongregacyi prowincyi Como; wice-prezydent przy c. k. sądzie apelacyjnym w Wenecyi, Sylwiusz Conte Selvatico; hrabia Mikołaj Vendramin Calergi, w We-

)(

necyi; hrabia Wawrzyniec Justynian Recanati, w Wenecyi.

Godność szambelana (z uwolnieniem od tax)

były radzca gubernijalny w Wenecyi, hrabia Jan Chrz. Contarini.

Tytuł c. k. nadwornego radzcy (z uwolnieniem od tax)

prefekt instytutu *Monte*, Paweł de Carmagnola; piérwszy radzca magistratu kameralnego w Medyjolanie, Józef Pecoroni; prokurator kamery w Medyjolanie, Piotr Gori; delegat prowincyi werońskiéj, baron Józef di Pauli.

Tytuł radzcy gubernijalnego (z uwolnieniem od tax)

dyrektor lombardzkiéj centralnéj izby obrachunkowéj, Piotr Pecchio; c. k. intendent skarbu w Medyjolanie, Juliusz Cezar Imperatori; c. k. intendent skarbu w Mantui, Joachim Frigerio.

Tytuł radzcy rządowego (z uwolnieniem od tax)

lekarz przyboczny JCMości Arcyksięcia Wicekróla, Jan Chrz. Rosa.

Tytuł c. k. radzcy (z uwolnieniem od tax) profesor JX. Cezar Rovida; c. k. dyrektor poczty w Medyjolanie, Gefred de Guiliani; jeneralny płatnik w Medyjolanie, Ignacy Frappart; nadkomisarz policyi w Medyjolanie, Gaudenty Cardani.

Do stanu hrabiów (z uwolnieniem od tax) wyniesiony:

radzca gubernijalny w Medyjolanie, Rafał margrabia Paravicini.

Do stanu baronów (z uwolnieniem od tax) c. k. radzca nadworny i jeneralny dyrektor policyi w Wenecyi, Karol kawaler Cattanei.

Do stanu szlachty (z uwolnieniem od tax) kupiec z Wincenzy, Jan Bortolan.

Oprócz tego Naj. Cesarz Jegomość udzielić jeszcze raczył wielu osobom: dużych złotych medalów z łańcuchem, ze wstążką, średnich i małych złotych medalów ze wstążką, oraz dużych i małych srebrnych medalów ze wstążką.

— *Z Wiédnia.* —

JCKMość najwyższém postanowieniem, datowaném z Medyjolanu pod dniem 12. września r. b., raczył galicyjskiego radzcę gubernijalnego Franciszka Lorenz, mianować najłaskawiéj c. k. Starostą cyrkułowym w Stanisławowie; a sekretarza gubernijalnego téjże prowincyi, Wacława kawalera Zaleskiego, radzcą gubernijalnym.

JCKMość najwyższém postanowieniem, datowaném w Medyjolanie dnia 12. t. m., galicyjskiego sekretarza gubernijalnego Franciszka Mitis, mianował radzcą gubernijalnym w Galicyi.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Gazety nowo-yorskie donoszą, że do Hawanny nadeszła wiadomość, iż w powstaniu zamordowano gubernatora w Puertorico i 250 mieszkańców w niewolę wzięto. Na wiadomość tę posłano niezwłocznie z Kuby do téj wyspy 500 do 600 ludzi w posiłku.

Hiszpanija.

Allgemeine Zeitung zawiéra co następuje w liście z Madrytu pod dniem 19. września: »Dzisiejsza *Gaceta* mieści wyrok, zwołujący kortezy do dnia 8. listopada. — Jenerał Latre żądał i otrzymał dymisyję jako minister wojny. — Jenerałowi Don Antonio van Halen ofiarowano naczelne dowództwo nad armiją centralną; tenże jednak oświadczył, że pod obecném ministeryjum nie może przyjąć stopnia takiéj odpowiedzialności. — Słychać, że Cabrera posłał cokolwiek wojska do Katalonii, dla wzmocnienia tamtejszych karlistów, z resztą prawie całe wojsko swoje ściągnął koło Morelli. Borso stoi w okolicy Vinarezu i zajmie Jerykę, którą obwarowują. Dywizyja odwodowa armii centralnéj wyruszyła dnia 12go z Murwiedru do Kastellonu, dla przeprowadzenia z tamtąd transportu do Luceny. Dywizyja Valdeza stoi między Moya a Requeną, dla zasłonienia prowincyi Kuenki. — Luchana (Espartero) 14 batalijonów i 700 jazdy zostawił pod główném dowództwem jenerała Alaix w Pamplonie i pod wodzą Firmina Espelety w Riberze. Oprócz trzech batalijonów i szwadronu, które do Soryi odkomenderował, dwa batalijony i szwadron posłał do Burgos, gdzie stanęły dnia 15. września. Nad wojskiem tém obejmie dowództwo Albuin, dla działania przeciw karliście Merino. Ten dnia 15go stał w 1500 ludzi w Covarrubias. — Dnia 17go napadło kilkunastu powstańców na włość Gastrar, o dwie mile od Santiago w Galicyi, i zamordowali 34 mężczyzn, dwie niewiasty i dwoje dzieci.«

Quotidienne pisze pod dniem 26. września: »Wiadomość o wzięciu Portugaletty przez karlistów nie potwierdziła się.« — *Journal des Debats* zawiera list od granicy hiszpańskiéj, w którym opisują, że postawa i karność wojska zebranego przez Munagorrego w najlepszym są stanie. Wojsko jego jest regularnie płatne. List ten przytém wyraża domysł, że Munagorry zapewne z Francyi i Anglii otrzymuje środki do formowania i żywienia swego oddziału.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

P. O'Connell napisał trzeci list do Irlandczyków, w którym między innemi usilnie odradza od związku z radykalistami angielskimi. Ludzie ci (powiada O'Connell) za wiele żądają, a sposób, jakim żądają, jakoteż owo poniżanie różnych osób, które nie we wszystkiém z nimi są zgodne, więcéj szkodzi niżli robi pożytku sprawie rozsądnéj wolności.

Jak dziennik *Standard* donosi, wiadomość umieszczona w *Allgemeine Zeitung:* jakoby Anglija Persyi wojnę wydała, mało wiary znajduje w Londynie.

Francyja.

Messager wspomina o podróży księcia Nemours do Niemiec w piérwszych dniach października. Królewicz w towarzystwie adjutantów swoich i jenerała Athalin, zwidzić ma między innemi także stołeczne miasta Bruxellę, Drezno, Berlin i Monachów. *Journal des Debats* powtarza tę wiadomość.

Moniteur z dnia 27. września zawiéra następującą depeszę telegraficzną ze Strazburga z dnia poprzedniczego, o pół do 5téj po południu: »Lucerna.... Ambasador francuzki w Szwajcaryi do prezydenta rady ministrów. Prezydent Sejmu udzielił mi w téj chwili listu, który Ludwik Bonaparte pod dniem 20. września pisał do rządu Thurgowii z prośbą, że gotów jest odjechać, skoro rząd ten od posłów różnych mocarstw otrzyma dlań paszporta, jakie będą mu potrzebnemi do udania się w miejsce, gdzieby mógł bezpieczne znaleźć schronienie. — W liście tym wspomina o nabytych prawach, lecz wstrzymuje się z oświadczeniem o......« (Tu noc przerwała.)

Dziennik *Commerce* utrzymuje mieć wiadomość, że rząd francuzki postanowił we wszelkich przypadkach nalegać u szwajcarskiego rządu, ażeby przeciw Ludwikowi Napoleonowi wydany był wyrok wygnania.

Na wiadomość z Szwajcaryi poszły w górę papiéry francuzkie.

Małżonka księcia de Broglie, córka pani Stael, umarła, jak gazety paryzkie donoszą, dnia 23. września.

Dnia 25go września przeglądał król na dziedzińcu Tuileryjów trzy ku granicy wschodniéj przeznaczone pułki piechoty i rozdał wiele krzyżów legii honorowéj. Słychać, że korpus obserwacyjny przeciw Szwajcaryi (którego jednak wystawienie, według najnowszego rzeczy obrotu, zapewne już do skutku nie przyjdzie), ma się składać z 15,000 ludzi i być dowodzonym przez jenerała Aymar, dowódzcę w Lugdunie podczas powstania w latach 1831 i 1834.

W dniu chrztu hrabi Paryża między innemi uroczystościami miał się odbyć także przegląd gwardyi narodowéj. Lecz mówią, że już zaniechano téj myśli, bądź że wielu obywateli niéma w Paryżu, bądź że się lękają demonstracyi na ko ść reformy wyborów. — Prośbę, ażeby przeglądu nie było, podpisali dnia 25. września gwardziści narodowi, mający straż w Tuileryjach.

Według dziennika *Courier Français*, marszałek Lobau miał udzielić następującéj odpowiedzi na przesłany od politycznéj unii Birminghamu do paryzkiéj gwardyi narodowéj adres z życzeniami szczęścia, względem jéj usiłowań na korzyść reformy wyborów: »Mości panowie! Otrzymałem adres, który mi przesłaliście. Nie wchodząc bliżéj w sprawę, jakiéj w adresie tym dotykacie, nie waham się oświadczyć wpanom, że byłem zawsze tego zdania, iż oddziały zbrojne o sprawach politycznych rozprawiać nie powinny. Gdyby nie to, niebawem uleglibyśmy tyranii, któréj nigdy nie lubiłem, od kogo-bądź ona pochodziła. Mam zaszczyt i t. d.« — *Courrier Français* dodaje do téj odpowiedzi następujące uwagi: »Widzimy, że marszałek nie przyrzeka bynajmniéj w tym liście udzielić swoim kochanym kolegom treści adresu, którego otrzymanie poświadcza. Poprzestaje na tém, że własne zdanie swoje daje do poznania o sprawie, do któréj rozstrzygnienia wcale nie jest powołanym. Nie chcemy bynajmniéj wdawać się we wnioski, jakie zarzuty zrobią mu za to mowcy po tamtéj stronie kanału, ale bez wątpienia nie zapomnieli o tém, że ten nieprzyjaciel tyranii pod jaką-bądź formą rządu, dosyć dobrze umiał się zastosować do tyranii w czasach cesarstwa.«

Moniteur Parisien ma znowu z dziennikami *Messager* i *National* do czynienia. Dzienniki te doniosły, że dnia 20go września z-rana, była po koszarach stolicy nie zapowiedziana wprzódy inspekcyja. Przy sposobności téj miano zabrać mnóstwo tanio odbitych pieśni, mianych za nader niebezpieczne, między innemi: *les Adieux des Polonais* Berangera, *les enfans de la France*, *la mort de Napoleon* i t. p. Ministeryjalny *Moniteur Parisien* oświadcza, że w tém wszystkiém niéma ani słowa prawdy, a o inspekcyi ani mowy nie było.

Messager zapewnia, że pan Duquesne, komendant brygu *Laurier*, krążącego przed jednym z portów mexykańskich, w chwili, gdy się poważył w towarzystwie dwóch oficerów swoich na ląd wysiąść, został przez żołniérzy mexykańskich napadniętym i wziętym w niewolą.

Dziennik marsylski *Semaphore* utrzymuje mieć

wiadomości z Konstantynopola, w skutek których wojsko Szacha perskiego, wdarłszy się już przez wyłom do twierdzy Heratu, zostało od oblężonych ze stratą z miasta wyparte. Angielski rezydent na dworze perskim, który jak wiadomo oddalił się z obozu Szacha, przebywał według powyższych wiadomości w Teheranie, gdzie oczekiwał odpowiedzi na posłano przezeń *ultimatum*.

Wiadomość udzieloną przed niejakim czasem z Curaçao o śmierci dyktatora Paragwaju Doktora **Francia**, pan Bonpland ogłasza za bezzasadną, w liście pisanym w początkach lipca do swego dawniejszego towarzysza podróży barona Alexandra Humboldt. Dr. Francia przy odchodzie pomienionego listu w najlepszém zostawał zdrowiu.

Państwo papiezkie.

Dokończenie przemowy Jego Świątobliwości Papieża Grzegorza XVI. mianéj na tajnym konsystorzu dnia 13. września r. b. »Jednakże, czcigodni bracia, ten sposób myślenia arcybiskupa, wyrażony w powyższéj nocie i zgadzający się zupełnie z zasadami kościoła i religii, tylko ten odniósł skutek, iż na dniu 27. tegoż samego miesiąca kwietnia, podczas obwieszczenia mieszkańcom W. Księstwa Poznańskiego nadmienionego król. postanowienia, w szczególności przypomniano, iż przez takowe zerwanym i zabronionym zostaje wszelki związek z Stolicą Apostolską i legatami rzymskiego kościoła. Co większa, ogłoszono nawet, iż skoro z pewnością dowiedzionem będzie, że która osoba rozpoczęła ten związek, takowa natychmiast, bez względu na jakikolwiek rodzaj tegoż związku, kary uwięzienia winną się staje, poczém osobne rozpoznanie sprawy nastąpi. Nie koniec na tém. Dnia 25. w następnym miesiącu czerwcu, królewsko-ministeryjalnym edyktem rzeczony list pastérski arcybiskupa do jego duchowieństwa uznano za nieważny i pozbawiony wszelkiéj działalności, z zagrożeniem karą wszystkim tym, którzyby jakimkolwiek sposobem chcieli robić z niego użytek, a zapewnieniem opieki rządu dla wszystkich tych, którzyby uchylając się od zawartych w nim przepisów, z tego powodu mieli jakie od duchownéj władzy przeszkody. I któżby temu uwierzył, iż wszystko to postanowiono, podczas gdy wkrótce przedtém, to jest dnia 12. rzeczonego miesiąca kwietnia, do wszystkich Katolików prowincyi Poznańskiéj wydano publiczne obwieszczenie królewskiéj woli: że wolność ich sumienia i religii, do któréj ich przodkowie tak stale byli przywiązani, nienaruszenie utrzymaną zostanie.«

»Z jak wielkim uszczérbkiem i upadkiem kościoła przedsięwzięto i wykonano wszystkie te zamachy, czyjemy to z większym bolem serce, niż słowami wyrazić jesteśmy w stanie. Atoli tém dotkliwszemi są one, ileże widocznie zamierzają zniszczyć do gruntu skutek i istotę boskiego urządzenia, i oderwać ową krainę od średniego punktu jedności katolickiego kościoła. Albowiem to być nie może, chyba że forma nabycia kościelnego rządu naruszoną i zupełnie zamieszaną zostanie, aby jakowa świecka władza rządziła kościołem, targała się na jego ustawy, lub zabraniała wolnego związku z tą najpiérwszą stolicą, o któréj Śty Ireneusz mówi: **iż dla szczególniejszego jéj piérwszeństwa wszystkie kościoły, to jest: wszyscy prawowierni ze wszystkich miejsc spływać się do niéj powinni**; ktoby więc inny sposób rządu chciał zaprowadzać, ten podług sławnego zdania Świętego Cypryjana: **usiłowałby kościół w dzieło rąk ludzkich przeistoczyć.** Skoro więc owe zabiegi i rozporządzenia z autentycznych źródeł doszły do Naszéj wiadomości, kazaliśmy natychmiast zanieść Nasze zażalenia i odezwę do tych, których takowe się dotyczyły. Lecz mniemany być powinnością najświętszego urzędu, który piastujemy, abyśmy powtarzając tu uciążliwości, o któryché́my nadmieniali w dawniejszéj do was przemowie, także przeciw tym wytkniętym i publicznie wyrządzonym pokrzywdzeniom kościoła, publiczną zawarowali się odezwą.«

»Dla tego czcigodni bracia, z apostolską wolnością podnosimy powtórnie w szanownem waszém zgromadzeniu Nasz głos pastérski: za religiję, za kościół, za święte jego ustawy, za prawo i powagę téj stolicy Śgo Piotra, i wzywając za świadków **Niebo i ziemię**, protestujemy jak najmocniéj przeciw wszystkiemu, czego się z uszczérbkiem jego w Królestwie Pruskiém dopuszczono. Jednakże przy niewymownym bolu Naszego serca pociesza Nas ta niezachwiana stałość, któréj arcybiskup poznański i gnieznieński idąc w ślady arcybiskupa kolońskiego w przywiązaniu do swojéj wiary, co do utrzymania nauki i karności katolickiego kościoła względem małżeństw mieszanych tak świetne dał dowody. Jakoż nie wątpimy bynajmniéj, iż także inni biskupi w obiedwóch częściach monarchii pruskiéj, pamiętni na stanowisko, jakie zajmują, na godność, którą są zaszczyceni, na przysięgę, którą się przy uroczystém wyświęceniu zobowiązali, w pełnieniu wszystkich obowiązków swego urzędu z niezachwianą stałością przestrzegać będą **wszystkiego, co się z przepisami ustaw kościelnych i instytucyjami apostolskiemi zupełnie zgadza.** A przytém spodziewamy się z ufnością, że najjaśniejszy król w wielkomyślności Swojéj, która Mu jest wła-

ściwą, skłoniwszy się do rad słuszniejszych, dozwoli: aby kościół katolicki swemi własnemi ustawami się rządząc, w pełnieniu swych przepisów żadnéj nie doznawał przeszkody. Wznieśmy przeto, czcigodni bracia, oczy nasze ku niebu, zkąd nam pomocy spodziéwać się należy i wszyscy razem zasyłajmy pokorne modły do Najwyższego, który w swoim ręku ma serca królów, aby najłaskawiéj życzenia Nasze przyjąć i jak najprędzéj do pożądanego skutku doprowadzić raczył.«

Szwajcaryja.

Wielka rada kantonu Zurych na wniosek burmistrza Hess uchwaliła jednomyślnie dnia 27go września: »Zurych uważa reklamacyję rządu francuzkiego, przez oświadczenie się Ludwika Napoleona Bonapartego, za załatwione i w następstwie głosuje za tém, ażeby kanton rządzący postarał się o potrzebne paszporta, a ambasadora francuzkiego o powziętéj uchwale zawiadomił.«

Okolnikiem z d. 25go września udzielił właśnie kanton rządzący Stanom listu Ludwika Napoleona Bonapartego do małéj rady Thurgowii, jako, też przydanéj do tego noty pomienionego urzędu do kantonu rządzącego. Kanton rządzący kantonowi Thurgowii odpowiedział, co następuje: »Po dłuższém rozważeniu musieliśmy się w końcu przekonać, że niepodobna jest kantonowi rządzącemu Stanów Szwajcarskich, uczynić ze skutkiem jakiego kroku urzędowego, na zasadzie chwiejącego się w ogóle i rozmaicie mogącego być wyłożoném oświadczenia się, które Ludwik Napoleon Bonaparte przesłał Stanom pod d. 20. b. m. Wzywamy przeto Stany, by przedewszystkiém raczyły nam oznaczyć kraj, do którego Ludwik Napoleon Bonaparte udać się zamyśla.«

Landaman Schnell zakończył następującemi wyrazami mowę, w któréj wyjaśniał powody swego wystąpienia z wielkiéj rady kantonu Bern: »Miałem chorągiew po między ludem berneńskim, wczoraj została ona z błotem zdeptaną. Zrzekam się przeto urzędu i wymawiam się od wszelkiéj dalszéj odpowiedzialności za skutki systematu, który Wpanowie przyjęliście. Oprócz tego wybiéram się w podróż do Giessen, w którą mam się udać za dni kilka, dla umieszczenia dzieci moich w tamtejszym uniwersytecie.« Podobne dowody przytoczył także radzca rządowy Schnell. Nie rozbiérano wcale powodu tych dymisyj. Urzędy te mają dopiéro w ciągu zimowych posiedzeń być osadzonemi.

Freiburg 45 głosami przeciw 35 uchwalił bezwarunkowe wydalenie Ludwika Bonapartego. — Genewa 138 głosami przeciw 94 potwierdziła wniosek swojéj komisyi o odrzucenie żądania Francyi.

Wielka rada kantonu Neuenburg przyjęła 66 głosami przeciw 8. wniesiony przez pana Chambrier projekt instrukcyjny dla rady Stanu, który co do treści brzmi jak następuje: »Z powodów wyszczególnionych na Sejmie przez deputowanych, nie może Ludwik Napoleon być uważanym za obywatela szwajcarskiego. Zamachem strazburskim wykazał uroszczenia, które nie są zgodne z bezpieczeństwem Francyi; uroszczenia, których dotąd nie zrzekł się wcale, jak dowodzi pismo Laitego. Szwajcaryja cierpiąc na łonie swojém i tak blizko Francyi cudzoziemca, który spokojność państwa tego na niebezpieczeństwo naraża, przekroczyłaby swoje na prawie narodów oparte zobowiązania, mogąc być kiedyś w przypadku domagania się ich od Francyi w podobnych okolicznościach. Niepodległość i honor Stanów Szwajcarskich nie mogą być nadwerężone przez postępowanie, odpowiedne ich obowiązkowi i widocznemu dobru. Tym końcem deputowani raczą oświadczyć, że zachodzi przypadek przyjęcia żądania Francyi, które jest sprawiedliwe i na prawie narodów uzasadnione.«

Kraków.

— Z Krakowa d. 5. października r. b. —

Senat rządzący wolnego niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu wydał pod d. 22. września r. b. następujące obwieszczenie: »Pod d. 29. listopada z. r. podaném zostało do wiadomości publicznéj postanowienie Najjaśniejszego Cesarza Austryi, mocą którego Jeg. Ces. Król. Apostolska Mość, spaniały współprotektor tutejszéj krainy, dozwolić raczył, aby poddani jego, którzy po dniu 3. maja 1821 a przed d 25. listopada 1836 r. to jest przed ogłoszeniem ustawy o cudzoziemcach, tutaj przybyli, uważanymi byli za poddanych kraju wol. miasta Krakowa, z wyłączeniem zbiegów wojskowych, popisowych i osób przez prawo poszukiwanych, tudzież tych, którzyby sobie zmiany stosunków ich krajowości nie życzyli i owszém przy prawie uważania się za poddanych ces. austr. pozostać chcieli.«

»Odebrawszy znowu pod d. 15. września r. b. z strony JW. Rezydenta cesarsko-austryjackiego zawiadomienie, iż Najjaśniejszy dwór ces. austr. w przychyleniu się do zaniesionéj o to za pośrednictwem wspomnionego Rezydenta prośby Senatu, dozwolić jeszcze raczył, ażeby wyżéj wyszczególnione dobrodziejstwo, także i do popisowych, którzy w tutejszym kraju w wskazanéj wyżéj epoce, osiedli, o ile sami zechcą się zrzec

)(2

tytułu poddanych ces. austr. rozciągnionem było. Senat złożywszy w drodze właściwéj należne dzięki za ten nowy dowód przychylności JCKAMości dla tutejszego kraju, pospiesza z udzieleniem tak pożądanéj wiadomości mieszkańcom wol. miasta Krakowa i jego okręgu; a odwołując się do rozporządzenia swego z d. 1. marca r. b. naznacza nowy termin po dzień ostatni listopada b. r. do zapisywania się na listach poddanych ces. austr. przed d. 25. listopada 1836 r. tutaj osiadłych, a życzących sobie zamienić tytuł dopiero rzeczony na tytuł poddanych tutejszych na zasadzie dobrodziejstwa pierwiastkowo i obecnie udzielonego.«

(*Gaz. Krak.*)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(2) *Lwów d.* 10. *października* 1838. Piękna pogoda i ciepło przez cały miesiąc wrzesień trwające, posłużyły nie tylko zbiorom zboża wszelkiego rodzaju, ale też kartofle pod krzakami prawie w wodzie pływające nie mało przez to się poprawiły, a zatém lepszego plonu z kartofli spodziéwać się należy, aniżeli pierwéj sądzono, co dla posiadaczy gorzelni tém pożądańszém być powinno, ileże podług zdania świadomych rzeczy, z żyta trudno będzie wódkę pędzić, tak z powodu wysokiéj ceny, jakoteż przez lichy gatunek tegorocznego zboża. — Temi dniami zakontraktowano znaczną partyję wódki szumowéj, która ma być dostawioną w listopadzie i grudniu r. b., płacąc za garniec po 18 kr. m. k. — Przy téj zniżonéj cenie wódki wzrasta nadzieja, iż takowa w następującym roku gorzelnianym większy znajdzie odbyt za granicę naszéj prowincyi, a tém samém handel tym artykułem będzie więcéj ożywionym a mniéj niebezpiecznym.

Zaleszczyki d. 8. *października* 1838. Następujące materyjały drzewne spławiono tędy w zeszłym miesiącu Dniestrem do Rossyi:

Dnia 4. września płynęło 4 z 104 kłód jodłowych zbitych tratew, na których 2550 miękkich desek, 80,000 gątów, 30,000 dranic i 700 łat naładowanych było; materyjał ten prowadzono z lasów bereńskich.

Dnia 6. września przechodziło 2 z 60 kłód jodłowych złożonych tratew, na których znajdowało się 800 desek, 200 miękkich bali, 40,000 gątów i 400 łat z Pańki i Zadowéj na Bukowinie.

Dnia 8. września spławiono 6 z 60 kłód jodłowych związanych tratew, na których 1200 miękkich półtora calowych i 1000 jednocalowych desek, tudzież 80,000 gątów znajdowało się; kłody sprowadzono z Halicza, a resztę z Łukawca na Bukowinie.

Dnia 10. września płynęło 12 z 800 kłód jodłowych złożonych tratew, na których 1800 miękkich desek, 500 miękkich bali, 100,000 gątów, 20 kóp łat, 400 calowych desek i 14,000 dranic naładowanych było. Kłody i deski calowe wzięto z państwa Kałusza, resztę z Pańki i Berhometu na Bukowinie.

Dnia 20. września spławiono 4 z 300 jodeł składających się tratew; na tych znajdowało się 400 krokiew, 270 dwucalowych bali, 390 calowych, 40 półtoracalowych desek, 690 łat i 5400 dranic. Kłody pochodziły z Kałusza, reszta zaś z Łukawca i Zadowéj na Bukowinie.

Dnia 28. września płynęło 2 z 96 kłód jodłowych zbitych tratew z państwa Kałusza do Zwańca w Rossyi.

Ceny teraźniejsze ziemiopłodów są u nas następujące: korzec pszenicy 5 zr. 30 kr. do 6 zr., żyta 4 zr. do 4 zr. 15 kr., jęczmienia 2 zr. do 2 zr. 30 kr., hreczki 2 zr. 30 kr. do 2 zr. 45 kr., owsa 1 zr. 15 kr. do 1 zr. 30 kr., kukurudzy 4 zr., siemienia konopnego 3 zr. do 3 zr. 20 kr. w. w. — Wadra wódki kosztuje 3 zr. w. w.

Tegoroczne zboże, osobliwie żyto, nie jest dosyć namłotne.

Gdańsk d. 29. *września* 1838. Od zeszłego tygodnia mało widać na naszych targach zbożowych zmiany cen i chęci kupowania; 141 3/4 łasztów pszenicy 130—131 funtowéj sprzedano łaszt po 465 do 480 zł. pr. — Na żyto równie mały jest odbyt; 46 1/2 łasztów 117—118 funtowego żyta sprzedano łaszt po 205 zł. pr. a 120 funtowego po 208 zł. pr. — Na oś mało co dowożą; szefel lekkiego wilgotnego żyta kosztuje 30 do 33 sr. gr., dobrego 35 do 38 sr. gr., — grochu 31 do 37 sr. gr., — jęczmienia 21 do 27 sr. gr., — owsa 15 do 17 sr. gr. — Ponieważ oléj za granicą bardzo w cenie spada, to i tutaj ociągają się z zakupywaniem roślin olejnych. — Spirytusu ziemniakowego 80 proc. Tral. trzymającego płacą *ohm* po 16 1/2 do 17 talarów. prus., a tutejszego żytniego 83 proc. Tral. trzymającego po 23 do 24 tal. pruskich.

(*Preus. Handl. Zeit.*)

TEATR POLSKI.

Jutro: *Helena*, dramat w 3 aktach. — Pierwszy występ Jpanny Szedler.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.